List Brunona Schulza do Arnolda Spaeta z 25 maja 1936 roku

Szanowny i Drogi Panie!

Bardzo dziękuję za przesłany mi piękny prawdziwie mistrzowski przekład[1]. Przeczytałem tylko parę wierszy na razie będąc teraz przed wyjazdem do Warszawy bardzo zaabsorbowany. Co do recenzji o tych wierszach – to muszę wyznać, że bardzo mało znam się na poezji i byłaby to może uzurpacja, gdybym się odważył o tym pisać. W każdym razie w „Wiadomościach" byłoby trudno mi to umieścić, ponieważ tam każdy ma swój resort, a ja mam prozę zagraniczną (przekłady powieści). Zobaczę zresztą po przeczytaniu całości.

Dawno Pana Profesora nie widziałem, jeszcze w Kudowie[2] i każde zetknięcie listowne z Panem przypomina mi dawne, stracone czasy. Niestety nie będę się mógł zatrzymać we Lwowie. Gdyby Pan Profesor kiedyś zawadził o Warszawę – bardzo cieszyłbym się na spotkanie z Panem Profesorem tym bardziej, że i moja narzeczona, Józia Szelińska zna Pana dobrze i bardzo mile wspomina.

Łączę wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia

Bruno Schulz

Adresu warszawskiego jeszcze podać nie mogę, dowiedzieć można w „Roju" albo „Wiad. Literackich".

[25 V 1936]

---

1 Mowa o książce: S. von Trimberg, *Pieśni*, tłum. i wstęp A. Spaet, Lwów 1936. Süsskind von Trimberg – poeta-trubadur z początków XIII wieku, wybitny niemiecki śpiewak dworski.

2 W Kudowie, uzdrowisku w owym czasie niemieckim, Schulz przebywał jeszcze przed rozpoczęciem pracy nauczycielskiej, w 1923 roku.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.